

## Medalik świętego Benedykta znaleziony przy kościele świętego Jakuba w Toruniu\*

Natalia Stawarz  
Toruń

Badania nad dewocjonaliami są dziedziną stosunkowo nową. Wchodzące w skład tego pojęcia krzyżyki, medaliki, różańce nie były przedmiotem częstych analiz. W zbiorze tych niezwykłych eksponatów znalazły swoje miejsce medaliki świętego Benedykta z Nursji. Poniższy artykuł zawiera analizę medalika świętego Benedykta, pochodzącego z badań archeologicznych przy kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Toruniu. Przybliży przedstawienia występujące na medaliku oraz określa jego rolę w sferze sacrum ówczesnej społeczności. Przy opisie medalika benedyktyńskiego korzystano z dokumentacji wykonanej podczas badań wykopaliskowych.

### Medalik świętego Benedykta z Nursji – opis i znaczenie

Na dewocjonaliami przedstawiano zazwyczaj wizerunki świętych patronów. W przypadku omawianego tu medalika jest nim święty Be-

---

\* Publikacja oparta na podstawie fragmentu pracy licencjackiej pt. „Medaliki świętego Benedykta z badań archeologicznych w Strzelnie i Toruniu. Analiza porównawcza”, napisanej w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu, na seminarium dr hab. Krystyny Sulkowskiej-Tuszyńskiej, prof. UMK. Drugi medalik św. Benedykta (3/01) z klasztoru Norbertanek w Strzelnie został odkryty podczas nadzorów archeologicznych prowadzonych w bazylice między lipcem a grudniem 2001 r. – K. Sulkowska-Tuszyńska, *Klasztor Norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek). Sacrum i profanum*, Toruń 2006, s. 137.

nedykt z Nursji. Dla pełnego zrozumienia tematu, a co najważniejsze – funkcji i działania medalika, należy pokrótce przedstawić samą postać patriarchy. Święty Benedykt urodził się około 480 r. w Nursji, prowincji znajdującej się w środkowej Italii<sup>1</sup>. Prawdopodobnie pochodził z zamożnej rodziny, którą było stać, aby najpierw wykształcić syna w domu, a potem wysłać go do Rzymu, gdzie miał studiować sztuki wyzwolone<sup>2</sup>. Według relacji św. Grzegorza, Benedykt szybko zorientował się, jak wygląda życie studenckie. Podjął więc decyzję o porzuceniu studiów i wycofaniu się z życia opanowanego przez grzech, aby schronić się w dolinie Tybru i żyć jak pustelnik<sup>3</sup>. Na początku udał się do leżących niedaleko Rzymu miejscowości, a następnie osiadł w grocie w pobliżu Subiaco. W tym czasie wstąpił do zakonu mnicha Romana (Romanusa)<sup>4</sup>. Po śmierci opata z pobliskiego klasztoru w Vicovaro, za namową mnichów, św. Benedykt zajął jego miejsce. Bracia jednak szybko zniechęcili się do wprowadzonych przez Benedykta surowych reguł klasztornych. W rezultacie doprowadziło to nawet do pierwszego zamachu na życie świętego Benedykta. Znak krzyża, który święty wykonał nad zatrutym winem, uratował mu życie i przyczynił się do stworzenia świętego medalika. Po tych wydarzeniach Benedykt zrezygnował z życia mniszego i powrócił do swej groty w Subiaco<sup>5</sup>. Z tym okresem można wiązać pierwsze działania Benedykta w kierunku utworzenia zakonu, gdyż jego sława obejmowała coraz większy zasięg i zaowocowała licznymi naśladowcami. W tym czasie miał miejsce kolejny zamach na życie świętego, tym razem zorganizowany przez zazdrosnego kapłana Florencjusza. Szczera modlitwa pozwoliła Benedyktowi po raz kolejny ocalić życie. Skłoniło go to do przeniesienia swojej działalności do Monte Cassino, gdzie utworzył klasztor, w którym spędził resztę życia<sup>6</sup>. Wokół osoby świętego Benedykta tworzyła się legenda. Podczas życia zakonnego ujawniły się jego zdolno-

---

<sup>1</sup> T. M. Dąbek, *Św. Benedykt z Nursji*, Warszawa 2004, s. 11-12.

<sup>2</sup> Ibid., s. 12, 24-25.

<sup>3</sup> M. Konik-Korn, *Medalik św. Benedykta*, Kraków 2009, s. 14.

<sup>4</sup> T. M. Dąbek, op. cit., s. 27-28, M. Konik-Korn, op. cit., s. 15.

<sup>5</sup> T. M. Dąbek, op. cit., s. 33-36.

<sup>6</sup> Ibid., s. 37-42; M. Konik-Korn, op. cit., s. 16-18, S. Hiżycki, *Medalik świętego Benedykta*, Tyniec 2003, s. 7-8.

ści do panowania nad złymi duchami, zdolność uzdrawiania i wskrzeszania zmarłych, wypraszania cudownej pomocy w sprawach materialnych, jak również duchowa przenikliwość i mądrość. Ten czas wiąże się ze stworzeniem Reguły benedyktyńskiej. Oparta ona była na dwóch filarach, pierwszym była modlitwa, a drugim praca. Święty zakończył życie prawdopodobnie w 543 roku w klasztorze na Monte Cassino. Jego śmierć była równie uduchowiona jak jego życie. Umierał stojąc i śpiewając psalmy<sup>7</sup>. Dziś patriarchę, poprzez jego święty żywot, postrzega się jako wspomoczeniela we wszystkich sprawach związanych z „praktykami” szatana, czyli pokusami ciała, czarami i urokami. Uważa się go za orędownika umierających i zmarłych. Przede wszystkim był wielkim czcicielem Krzyża Świętego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w poświęconym mu medaliku<sup>8</sup>.

Medale, medaliki i krzyżyki świętego Benedykta mają swój charakterystyczny wygląd, który nie zmienił się w większości od trzystu lat. Medale mają cechy wspólne, dzięki którym tworzą grupę medali świętego Benedykta i pozwalają wyróżnić je od innych sakramentaliów<sup>9</sup>. Zdaniem opata Guerangera, medal jest prawdziwy wtedy, kiedy znajduje się na nim krzyż i 27 liter, a na drugiej stronie widnieje wizerunek świętego Benedykta. Zachowana więc jest postać świętego, przedmioty mu towarzyszące oraz symbole liter modlitwy. Medalik ulegał zmianom stylistycznym pod wpływem mody, jednak ich odmienność zależna była także od zastosowania. Inną okazją do zmian były rocznice upamiętniające postać świętego Benedykta.

Długa tradycja kultu medalika św. Benedykta wiąże się z terenami zachodniej Europy, z których został przyjęty w kulturze polskiej<sup>10</sup>. Medalik znany w formie współczesnej wywodzi się z Niemiec. Na terenach polskich pojawił się w XVII w. za pośrednictwem ulotek i broszurek, które miały za zadanie objaśnienie ludowi jego roli i cudownych możliwości. Pierwszą konkretną wiadomością o medalikach była ulot-

---

<sup>7</sup> T. M. Dąbek, op. cit., s. 45; M. Konik-Korn, op. cit., s. 18-19.

<sup>8</sup> R. Sobczak-Jaskulska, *Biżuteria dewocyjno-magiczna w zbiorach muzeum sztuk użytkowych*, [w:] *Amulet – znak – klejnot. Biżuteria w Polsce*, Toruń 2003, s. 46.

<sup>9</sup> P. Sczaniecki, *Święty Benedykt*, Kraków 2000, s. 167-168.

<sup>10</sup> *Ibid.*, s. 193.

ka informacyjna z 1664 r.<sup>11</sup> Nie wiadomo, gdzie zostały wybite pierwsze medaliki, jednak zachował się rysunek z opactwa Metten w Austrii. Ilustracja przedstawiała opata, który krzyżem, czy też opackim pastorałem, odżegnuje od siebie niewidzialnego napastnika. Ciekawy jest fakt, że na pastorałe wypisane są te same słowa, które 250 lat później pojawiają się na rewersie medalika. Na ścianach kościoła znajdowały się także krzyże ze słowami skierowanymi przeciwko szatanowi, które miały chronić opactwo przed złymi czarami<sup>12</sup>. W XVIII w. popularne stało się umieszczanie dużych medali na budynkach. Najczęściej dotyczyło to budowli sakralnych.

Na awersie (ryc. 1a), w centralnej części medalika, znajduje się przedstawienie świętego Benedykta. Jego postać jest zwrócona prosto na patrzącego. Głowa okryta jest mitrą biskupią. Patriarcha przedstawiany jest także w mnisim kapturze. Nad głową znajduje się dziewięciopromienisty nimb lub aureola. Święty ubrany jest w długi płaszcz z rozszerzającymi się rękawami. Ręce są zgięte. W prawej dłoni św. Benedykt trzyma krzyż, natomiast w lewej otwartą księgę, zawierającą Regułę zakonu. Na ołtarzu, który znajduje się na drugim planie, ukazane są symbole reprezentujące świętą moc działania krzyża. Poniżej prawej ręki Benedykta z Nursji przedstawiony jest pęknięty kielich, z którego wypęłza wąż<sup>13</sup>. Na tej samej wysokości po lewej stronie świętego przedstawiono kruka z rozpostartymi skrzydłami<sup>14</sup>. Medalik jest otoczony dwoma koncentrycznymi, prostymi kołami, w których obrębie znajduje się modlitwa o dobrą śmierć. Aby w pełni zrozumieć znaczenie medalika, należy wyjaśnić symbole na nim umieszczone. Krzyż, zarówno na awersie, jak i na rewersie znajduje się w centralnej części medalu<sup>15</sup>. Dla chrześcijan krzyż był świętym znakiem odkupienia, pojednania z Bogiem, jak także znakiem pokoju i mocy Bożej. Krzyż występujący na medaliku ma cztery równe ramiona i wpisany

---

<sup>11</sup> Ibid., s. 167-168.

<sup>12</sup> S. Hiżycki, op. cit., s. 11.

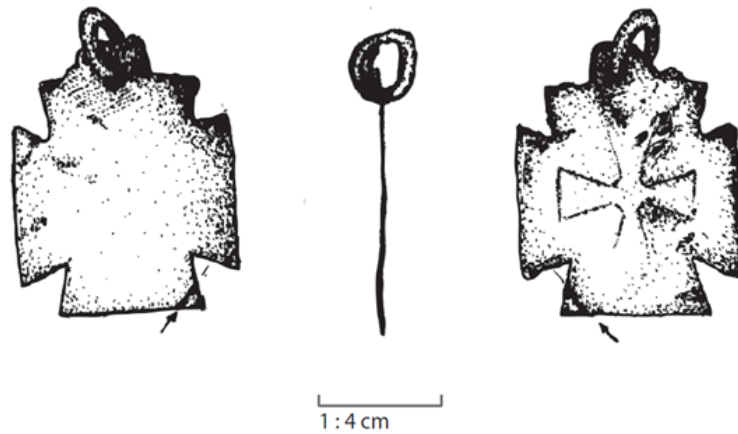
<sup>13</sup> Ibid., s. 19.

<sup>14</sup> Ibid.

<sup>15</sup> P. Sczaniecki, *O medalu świętego Benedykta*, Kraków – Mogiła 1990, s. 3.



Ryc. 1. a – awers, b – rewers medalika św. Benedykta z Nursji  
 (źródło: <http://www.pieranie.net/index.php/czy-wiesz-co-nosisz> 27.06.2013)



Ryc. 2. Medalik św. Benedykta z cmentarza koło kościoła pw. św. Jakuba w Toruniu (rys. N. Stawarz)

jest w koło. W religii chrześcijańskiej symbol ten oznacza Światłość i Odkupiciela<sup>16</sup>. Święty Benedykt wierzył, że za pośrednictwem znaku krzyża Bóg czynił cuda<sup>17</sup>. Czasami postać Benedykta przedstawiano z prawą ręką podniesioną do błogosławieństwa, czyli kreślącego znak krzyża<sup>18</sup>. Święty Benedykt umiłował sobie krzyż. Towarzyszył mu on podczas ascetycznego życia pustelniczego w grocie w Subiaco, za jego pośrednictwem zdarzały się cuda, niejednokrotnie uratował świętemu życie. Z tymi wydarzeniami związane są przedmioty umieszczone za Benedyktem na medaliku. Za pomocą krzyża walczył z szatanem, a także dzięki mocy tego świętego znaku miał dar słyszenia i odgadywania ludzkich myśli<sup>19</sup>. Również śmierci świętego towarzyszył krzyż. Zmarł on stojąc przed ołtarzem, oddając ostatnie tchnienie na wzór Jezusa Chrystusa w ofierze Bogu<sup>20</sup>. Na awersie, w lewej dłoni patriarchy znajduje się Reguła zakonu benedyktyńskiego przedstawiona w postaci otwartej księgi. Pełnić miała ona funkcję kodeksu normującego życie zakonne, jak również stanowić duchowy wizerunek, rodzaj autoportretu swojego twórcy<sup>21</sup>. Przedmioty znajdujące się w tle to pęknięty kielich z wypelzającym z niego wężem, a także kruk otaczający skrzydłami bochenek chleba. Z kielichem związana jest legenda. Stłuczony kielich miał zawierać truciznę podaną mu przez mnichów z Vicovaro<sup>22</sup>. Wypelzający wąż miał utożsamiać szatana i nawiązywać do egzorcyzmu: „Złe jest to, co podsuwasz, sam pij truciznę”<sup>23</sup>. Wizerunek węża jest znamieny, gad ten został przeklęty przez Boga jako pierwszy. Wąż, kusiciel Ewy, postrzegany był jako zwierzę zdradzieckie, upodobane przez szatana<sup>24</sup>. Kruk znajdujący się po lewej stronie świętego przypomina kolejną sytuację z życia Benedykta<sup>25</sup>. Święty Bene-

---

<sup>16</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 13.

<sup>17</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 3.

<sup>18</sup> *Ibid.*, s. 4.

<sup>19</sup> *Ibid.*, s. 3-5.

<sup>20</sup> *Ibid.*, s. 15.

<sup>21</sup> T. M. Dąbek, *op. cit.*, s. 48.

<sup>22</sup> S. Hiżycki, *op. cit.*, s. 19.

<sup>23</sup> M. Konik-Korn, *op. cit.*, s. 12.

<sup>24</sup> D. Forstner, *op. cit.*, s. 306.

<sup>25</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 7.

dykt nakazał krukowi ukrycie zatrutego chleba, którym chciał go uśmiercić zawistny kapłan Florencjusz<sup>26</sup>. Ptak ten w terminologii chrześcijańskiej był postrzegany negatywnie, jednak w tym kontekście kruk miał odgrywać rolę nawróconego grzesznika<sup>27</sup>. Istotne znaczenie mają litery, które otaczają obrzeże medalika. Składają się z łacińskiego zwrotu EIUS IN OBITU NOSTRO PRAESENTIA MUNIAMUR, co na język polski tłumaczy się: „Oby to Jego obecność wzmocniła nas w obliczu śmierci!”. Napis ten funkcjonuje na medalikach od 1880 r. Został on wybity na Monte Cassino na pamiątkę 1400 urodzin patrona<sup>28</sup>. Zwrot ten miał być modlitwą o dobrą śmierć, a święty Benedykt jest tu postrzegany jako jej patron<sup>29</sup>. Po obu stronach świętego znajdują się idiomy: po prawej stronie postaci, nad ołtarzem, Crux S. Patris, po lewej stronie – Benedicti, co można przetłumaczyć jako „Krzyż Świętego Ojca Benedykta”<sup>30</sup>. Napis ten odnosi się do umiłowania przez Benedykta krzyża, który był dla niego symbolem wiary<sup>31</sup>.

Rewers medalika (ryc. 1b) przedstawia egzorcyzmy. Fragmenty życia ukazane na przedniej części medalika wskazują na znamienne potęgę krzyża, którą święty Benedykt wykorzystywał do walki z diabelską mocą. Literatura mnisza opowiada o walce z szatanem, a równoramienny krzyż wpisany w koło, w tym przypadku, miał pełnić funkcję oręża. Medalik swym wyglądem miał przypominać tarczę. Krzyż zajmuje centralne miejsce na rewersie. Nieprzypadkowo przyjmuje formę tego typu uzbrojenia. Kształt ten miał upamiętniać walkę, jaką toczył święty Benedykt za pośrednictwem znaku krzyża przeciwko mocy szatana<sup>32</sup>. Znak krzyża miał uobecniać zwycięstwo Jezusa Chrystusa nad mocą diabła i śmiercią<sup>33</sup>. Nad górną belką równoramiennego krzyża znajduje się słowo PAX, oznaczające pokój. Można odnieść ten zwrot do słów świętego Benedykta: „Szukaj pokoju i idź za nim”. Po-

<sup>26</sup> S. Hiżycki, op. cit., s. 19.

<sup>27</sup> D. Forstner, op. cit., s. 238.

<sup>28</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 14-15.

<sup>29</sup> P. Sczaniecki, *Święty Benedykt*, s. 186.

<sup>30</sup> M. Konik-Korn, op. cit., s. 12.

<sup>31</sup> P. Sczaniecki, *Święty Benedykt*, s. 7.

<sup>32</sup> Ibid., s. 158.

<sup>33</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 7.

kój ten miał być darem dla ludzi, który wyjednał Jezus Chrystus, umierając na krzyżu<sup>34</sup>. Wezwanie PAX miało nawoływać każdego człowieka do miłości Boga i bliźniego<sup>35</sup>. Poniżej zwrotu PAX, w centralnej części medalika znajduje się równoramienny, wpisany w koło krzyż. Na jego belkach znajduje się dziewięć liter (pięć na belce pionowej i pięć na belce poziomej, literą wspólną jest S. Akronimy są pierwszymi literami modlitwy egzorcyzmów. Słowa zawarte w akronimach na krzyżu i w jego obrębie objaśniają cel i znaczenie medalu. Wyraża on odniesienie św. Benedykta do znaku zbawienia ludzi i proponuje wiernym skierowanie mocy krzyża świętego przeciw złym duchom<sup>36</sup>. Na belce pionowej krzyża znajdują się litery: CSSML. Skrót po łacinie oznaczają *Crux Sancta sit mihi lux*, co w przełożeniu na język polski oznacza „Krzyż święty niech będzie mi światłem”. Słowa te odnoszą się do postaci Jezusa Chrystusa, który jako Zbawiciel swoją światłością rozjaśnia mroki pokus i złych mocy. Można to odnieść do duchowej walki między Bogiem i szatanem. Ta część egzorcyzmu podkreśla znamienne moc krzyża, który reprezentując światłość zawsze zwycięża mrok<sup>37</sup>. Na belce poziomej uwidocznione są akronimy w postaci liter ND/S/MD, które po rozwinięciu oznaczają *Non draco sit mihi dux*, czyli w polskim tłumaczeniu „Niech mi szatan nie przewodzi”<sup>38</sup>. Wyrażenie to zwraca się bezpośrednio przeciwko szatanowi. Litery znajdujące się między ramionami krzyża, począwszy od lewej górnej strony: C, S, P, B, są skrótami od *Crux Sancti Patris Benedicti* i oznaczają w polskim tłumaczeniu „Krzyż Świętego Ojca Benedykta”. Litery znajdują się w zamkniętych okręgach w obrębie obwodu krzyża. Przedstawione akronimy są odzwierciedleniem zwrotu ukazanego na awersie. Na otoku medalika znajduje się czternastoliterowy zwrot VRSNSMV – SMLQIVB, który należy czytać od prawej do lewej strony. Przyjmuje on formę rymowanego czterowiersza.

---

<sup>34</sup> Ibid., s. 8.

<sup>35</sup> M. Konik-Korn, op. cit., s. 10.

<sup>36</sup> *Medalik świętego Benedykta*, Kraków 1997, s. 12.

<sup>37</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 8.

<sup>38</sup> Ibid.



*Vade Retro Satana [Sathana]  
Numquam [Non] Suade Mihi Vana  
Sunt Mala Quae Libas  
Ipse Venena Bibas*

Tłumaczyć to można na język polski:

„Idź precz szatanie,  
nie nakłaniaj mnie do złego.  
Złe jest to co podsuwasz,  
sam pij truciznę”

Pierwsze dwa wersy odnoszą się do świętego Benedykta jako zwycięzcy nad wszelką pokusą. Ta część egzorcyzmu zwraca się do wydarzeń z życia Patriarchy, kiedy kuszony przez szatana pokusami cielesnymi pokonał je mocą modlitwy i ascezy. Dosłownie zwrot wskazuje na tego, który kusi, a święty odprawia go<sup>39</sup>. Dwa kolejne wersy przypominają o próbach otrucia Benedykta z Nursji, ale przede wszystkim o zwycięskiej mocy krzyża, który do nich nie dopuścił<sup>40</sup>.

Świętych od zawsze postrzegano jako lepszych od innych, jednak nade wszystko mających większe możliwości wypraszania łask od Boga. Postrzegano ich również jako orędowników, do których można się zwracać z prośbami. Święci w pewnym sensie tworzyli społeczeństwo o ustalonej hierarchii i określonym zakresie działania. Jednak istniała możliwość komunikacji poprzez modlitwę. Wierzono, że święci w każdej sytuacji życiowej byli w stanie wysłuchać próśb i udzielić pomocy<sup>41</sup>. Kult świętych, a także związanych z nimi przedmiotów, stanowił bardzo ważny pierwiastek wiary, który budował religijność na ziemiach polskich. Kult świętego Benedykta, tworzony również przez medalik, był bardzo żywy na terenie Polski. Święty Benedykt z Nursji był postrzegany jako czciciel krzyża. Swą ręką kreślił znak krzyża w różnych okolicznościach. Za pośrednictwem tego gestu był w stanie dokonać wielu cudów. Niektóre z nich są upamiętnione na medalu. Przedstawienia dotyczą głównie pomocy Opatrzności Bożej,

<sup>39</sup> Ibid., s. 9.

<sup>40</sup> M. Konik-Korn, op. cit., s. 11.

<sup>41</sup> J. S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. I, Warszawa 1976.

która niejednokrotnie uratowała życie świętego<sup>42</sup>. Medalik miał wiązać w sobie kult krzyża Chrystusowego i św. Benedykta. Medalik, a głównie znajdujący się na nim krzyż, miał dawać ludziom poczucie bezpieczeństwa, przypominać o pokorze wobec Boga, a także o poświęceniu, którego dokonał Bóg dla zbawienia ludzkości. Myśli wypisane na medaliku są syntezą Reguły benedyktyńskiej. Był on przeznaczony do walki, a raczej obrony przed złymi duchami, szatanem, grzechem, przed wszystkim, co mogło doprowadzić człowieka do upadku. Wsparciem w tej „bitwie” był znajdujący się na medaliku krzyż. Ogromną rolę odgrywały też akronimy – litery, które były skrótami egzorcyzmów. Miał on być pewnego rodzaju tarczą wobec zła. Znajdujące się na nim litery, poparte modlitwą, miały bronić jego właściciela przed niesprzyjającymi siłami. W literaturze wspomina się czarownice, które miały być bezsilne w działaniach, gdy natrafiły na ten medalik<sup>43</sup>. Uważano go za skuteczny w każdym rodzaju pokus; wystarczyło obdarzyć go wiarą, tak jak w przypadku innych dewocjonaliów. Szczera wiara poświadczona modlitwą zapewniała świętemu przedmiotowi wiarygodność i potwierdzała jego autentyczność. Stosowano go jako środek ochronny lub jako ratunek przed wszelkimi niebezpieczeństwami. Uważano, że złe duchy, aby działać na niekorzyść człowieka, uprzykrzały życie zwierzętom, a także psuły pożywienie. Miały sprawiać, że ludzie cierpieli z powodu przewlekłych chorób wywołanych działaniem diabelskim. W takich przypadkach medal świętego Benedykta, przy właściwych intencjach, był skutecznym środkiem ochronnym<sup>44</sup>.

Dewocjonia były odkrywane przede wszystkim przy zmarłych, rzadko zdarzały się luźne znaleziska we wnętrzach kościołów, na cmentarzyskach lub w miejscach publicznych<sup>45</sup>. Utwierdza to w przekonaniu, że wśród katolików kult świętych był bardzo ważny w ostatniej drodze człowieka. Świadczą o tym przedmioty, w które wyposa-

---

<sup>42</sup> P. Szczaniecki, *Święty Benedykt*, s. 157-158.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 169.

<sup>44</sup> P. Gueranger, *The medal or cross of St. Benedict: its origin, meaning and privileges*, London 1880, s. 25-26.

<sup>45</sup> B. Chudzińska, *Nowożytne dewocjonia z badań archeologicznych z terenu Polski południowo-wschodniej i wschodniej Słowacji. Różnice i podobieństwa*, Kraków 2008, s. 346.

żano zmarłych. Święty Benedykt, jako orędownik w chwili śmierci, znany był już w XIV w. za sprawą objawień świętej Gertrudy. Miała ona otrzymać obietnicę dobrej śmierci dla wszystkich tych, którzy modlić się będą do świętego Benedykta<sup>46</sup>. Święty Benedykt uczył o śmierci, nie ukrywał jej grozy, uświadamiał swoich uczniów, iż należy się z nią nieustannie liczyć, ale również przekonywał, że nie jest to koniec egzystencji, ale droga do wiekuistej ojczyzny szczęścia<sup>47</sup>.

Śmierć w okresie nowożytnym była zjawiskiem powszechnym i bliskim każdemu człowiekowi. Myślano o niej o wiele częściej niż współcześnie. Główną zasługą tego rozumowania był renesansowy stoicyzm, który upowszechnił obraz śmierci jako nieuchronnej i realnej. Paradoksalnie powodowało to wyzbycie się lęku przed nią, bo człowiek był oswajany ze śmiercią niemal każdego dnia. Śmierć nie była zjawiskiem odległym lub nieznanym. Każdy miał z nią do czynienia i od dziecka wielokrotnie się z nią spotykał. W kazaniach i literaturze pararenetycznej zalecano przygotowywanie się wiernych do śmierci, pisanie testamentów w stanie łaski uświęcającej, jako umowy zawartej z Panem Bogiem. Innym zwyczajem było odwiedzanie ołtarza z obrazem śmierci świętego Benedykta. Prawdopodobnie zgromadzeni szli w procesji ku obrazowi, śpiewając antyfonę. W klasztorach regularnie wspólnie głośno modlono się o dobrą śmierć do owego opiekuna<sup>48</sup>. Do tego zwyczaju nawiązuje napis na awersie medalika, który warto przywołać ponownie: EIUS IN OBITU NOSTRO PRAESENTIA MUNIAMUR, czyli „Oby to Jego obecność wzmocniła nas w obliczu śmierci”<sup>49</sup>. Napisy na awersie i krzyż jako znak ostatecznego poświęcenia Jezusa wzmocniały wiarę w orędownictwo świętego w chwili śmierci. Ważnym elementem był zwrot PAX, który znajdował się ponad krzyżem. Miał on za zadanie oddalić od człowieka mroczną wizję śmierci i lęk przed jej nadejściem. Słowo to, oznaczające pokój, było odniesieniem

---

<sup>46</sup> P. Sczaniecki, *Święty Benedykt*, s. 187.

<sup>47</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 13-14.

<sup>48</sup> Ibid., s. 14.

<sup>49</sup> Ibid.

do Boga i Jego opieki. Święty Benedykt, za pośrednictwem medalika miał być łącznikiem między umierającym a Bogiem<sup>50</sup>.

Najbardziej bezpośrednim objawem tego kultu jest obecność medalików świętego Benedykta w grobach. Był on bowiem postrzegany jako patron zmarłych. Praktykę tę mogą w największym stopniu poświadczyć wykopaliska archeologiczne. Znaleźiska medalików w grobach są znane z terenów całej Polski, zatem rytuał nie był jedynie regionalną tradycją. Nie był on także tradycją znaną tylko pośród prostego ludu. Silne nasycenie treściami religijnymi, jak również magicznymi, czyniło medalik św. Benedykta, w mniemaniu ich właścicieli, apotropaicznym orężem przed największym złem – szatanem i złą śmiercią. Był to główny powód znajdowania ich w grobach ludu, ale także w grobach szlacheckich<sup>51</sup>. Kościół obdarzył medal specjalnymi odpustami przeznaczonymi na godzinę śmierci. Napis znajdujący się na nim wyraża modlitwę i przypomina o obecności świętego w ostatniej chwili ziemskiego życia. Różnie pojmowano obecność medalików przy zmarłych. Można było uważać, iż była to przepustka na tamten świat. Wiara w siłę medalika w kwestii eschatologicznej była wiarą we wstawiennictwo świętego Benedykta z Nursji jako powiernika w chwili śmierci. Posiadanie medalika miało pomóc umierającemu w zjednoczeniu się z Bogiem<sup>52</sup>.

Dewocjonalia używane przez świeckich często łączyły się z magicznymi praktykami. Zabobonność sprzyjała zacieraniu się granic pomiędzy religią a magią<sup>53</sup>. Połączenie obrządku chrześcijańskiego i ludowych wierzeń było powszechne i nierzadko trwałe. Niektóre tego typu rytuały zachowały się do dnia dzisiejszego. Przedmioty święte miały zastosowanie w leczeniu, służyły do tępienia szkodników, miały wywoływać oczekiwany deszcz i odpędzać burzę. Takie praktyki można było wykonywać samodzielnie lub za pośrednictwem duchownego, jeżeli Kościół ten zwyczaj tolerował<sup>54</sup>. Uważano, że meda-

---

<sup>50</sup> Ibid., s. 15.

<sup>51</sup> B. Chudzińska, *Dewocjonalia z nowożytnego cmentarzyska we wsi Maniowy na Podhalu*, Kraków 1998, s. 32.

<sup>52</sup> P. Sczaniecki, *O medalu*, s. 15-16.

<sup>53</sup> J. S. Bystroń, op. cit., s. 304.

<sup>54</sup> Ibid.

lik miał cudowne zdolności, dlatego przejawy kultu świętego przedmiotu przeradzały się w magiczne praktyki. Medalik świętego Benedykta w dużej mierze był postrzegany jako talizman lub amulet. Jednak należy zaznaczyć, iż tak on, jak i inne sakramentalia tego typu, zdecydowanie różnią się od przedmiotów magicznych. Dewocjonalia swą skuteczność zawdzięczały modlitwie i głębokiej wierze, co odróżniało je od amuletów i talizmanów postrzeganych jako magiczne same w sobie. Z czasem zapomniano o tej ważnej różnicy, zatem granica między świętością i magią zacierała się. Problem ten zauważył już Tomasz z Akwinu, który w *Summie Teologicznej* podkreślał, iż noszenie kartek z pobożnymi napisami, a także relikwii nie miało zastosowania bez pokładanej w nich wiary<sup>55</sup>. Trzeba podkreślić, iż medalik świętego Benedykta odgrywał bardzo dużą rolę w religii chrześcijańskiej dzięki swej skuteczności. Ludzie wierzyli w jego zbawczą moc i ta wiara im wystarczała. Była ona przekazywana z pokolenia na pokolenie. Medalik świętego Benedykta pełnił również funkcję amuletu i talizmanu chrześcijańskiego. Miał chronić przed nagłą śmiercią, chorobami, czarami, a także zakusami szatana. Jego magiczne działanie nie było postrzegane jako negatywne, gdyż powszechne było takie postrzeganie świata i ówczesnej rzeczywistości<sup>56</sup>.

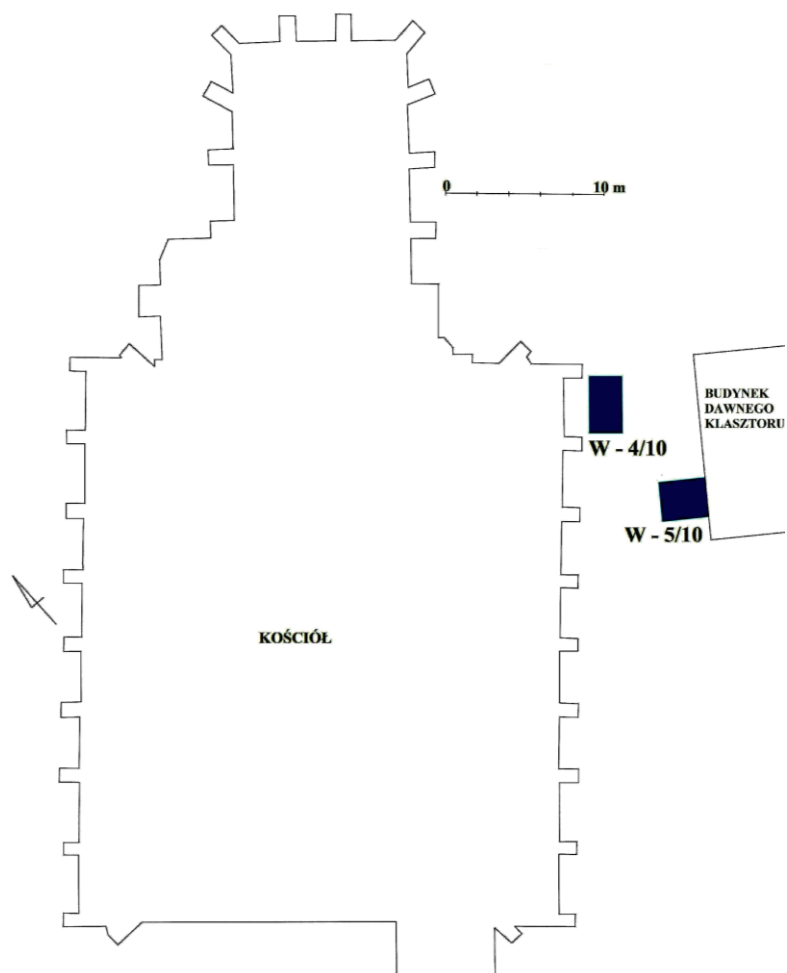
### Analiza medalika świętego Benedykta z Torunia

Medalik został odnaleziony podczas badań archeologiczno-architektonicznych przy kościele pod wezwaniem świętego Jakuba Apostoła w Toruniu, prowadzonych w 2010 r.<sup>57</sup> Teren ten jest badany od 2008 r. Pierwsze wykopaliska przy kościele św. Jakuba miały na celu rozpoznanie stratyfikacji nawarstwień, śladów zabudowy i sformułowanie problematyki badawczej. Określono także cele na kolejne lata, które są systematycznie realizowane do dnia dzisiejszego. W ich skład

<sup>55</sup> R. Sobczak-Jaskulska, op. cit., s. 49.

<sup>56</sup> Ibid., s. 48.

<sup>57</sup> Koordynatorem i kierownikiem badań na stanowisku była dr hab. Krystyna Sulowska-Tuszyńska, prof. UMK. W pracach wykopaliskowych brali udział doktoranci i studenci Instytutu Archeologii UMK w Toruniu oraz wolontariusze.



Ryc. 3. Toruń – rzut kościoła św. Jakuba Apostoła oraz wykopów archeologicznych (W – 4/10, W – 5/10) z roku 2010 (oprac. A. Cicha, J. Struwe)

wchodziły badania nad chronologią, a zwłaszcza najstarszym osadnictwem badanego terenu. Innym zadaniem było określenie najbliższej zabudowy, jak również szczegółowe zbadanie cmentarza, szpitala-przytułku, prowadzonego przez siostry cysterki-benedyktynki, oraz szkoły przyparafialnej. Wykopy w 2010 r. usytuowane były po południowej stronie kościoła. Wykop W – 4/10 miał wymiary 3,7 x 2 m, a wykop W – 5/10 – 2,5 x 3 m. Celem badań przeprowadzonych w 2010 r. było rozpoznanie, czy po południowej stronie kościoła istniał tylko cmentarz, czy również ślady architektury służącej komunikacji pomiędzy kościołem a gotyckim budynkiem klasztoru Cysterek-Benedyktynek. Podczas prac wykopaliskowych zostały wytyczone dwa wykopy. W wyniku eksploracji stwierdzono, iż wokół prezbiterium kościoła św. Jakuba, po południowej stronie kościoła, od późnego średniowiecza do około XIX w. znajdował się w tym miejscu cmentarz. Na badanym obszarze zarejestrowano 32 groby, z których wydobyto 67 szkieletów<sup>58</sup>.

Medalik (IZW 13/10) (ryc. 2) został wyeksplorowany z terenu wykopu nr W – 5/10 (ryc. 3). Wykop ten, o wymiarach 2,5 m wzdłuż zabudowań architektonicznych i o długości 3 m, został wytyczony na styku z północnym szczytem gotyckiego budynku klasztoru. Z wykopu wyeksplorowano 19 warstw mechanicznych. Medalik św. Benedykta został odnaleziony luźno poza grobową jamą w obrębie dziewiątej warstwy mechanicznej, na głębokości około 2 metrów od poziomu gruntu. Była to warstwa piaszczysto-brunatna z drobinami zaprawy i drobnego gruzu ceglanego. W jej obrębie zostały wyeksplorowane cztery groby: G – 2/10, G – 3/10, G – 5/10, G – 7/10. Warstwa, z której pochodzi medalik, charakteryzuje się dużą ilością artefaktów, były to: fragmenty naczyń ceramicznych i szklanych, fragmenty kamionki, jak również obiekty metalowe, w tym moneta – solid datowany na 1693 rok.

Medalik (przed konserwacją) zachowany jest w bardzo złym stanie. Dopiero po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich można będzie odczytać jego płaszczyzny. Medalik zachował się w całości poza

---

<sup>58</sup> K. Sulkowska-Tuszyńska, *Toruń – Nowe Miasto 2010. Badania archeologiczno-architektoniczne przy kościele św. Jakuba Apostoła w Toruniu*, Toruń 2011, s. 1-5.

niewielkim fragmentem odłamanym z prawej dolnej strony (patrząc na płaszczyznę awersu). Przy otworze medalika zachowała się zawieszka.

Medalik ma kształt krzyża kawalerskiego, równoramiennego, o poszerzanych zakończeniach ramion. Medaliki świętego Benedykta często występowały w tej formie. Jego rozmiary, długość, jak i szerokość są równe i wynoszą 22 mm. Otwór usytuowany na górnym ramieniu krzyża równa się 3 mm. Przy medaliku zachowała się zawieszka. Na rewersie można odczytać wizerunek krzyża równoramiennego, analogicznego do przedstawień występujących na medalikach św. Benedykta. Na chwilę obecną nie ma możliwości odczytania liter.

Chronologię medalika można wyznaczyć na okres od około drugiej połowy XVII w. po przełom XVII i XVIII w. Jest to możliwe dzięki znalezieniu w tej samej warstwie monety, wybitej w 1693 r.<sup>59</sup>

Na stronie awersu zachowały się odciski tkaniny. Można zatem przypuszczać, że medalik znajdował się pod odzieżą zmarłego. Możliwe, że usytuowano go na jego klatce piersiowej. Można w tym przypadku wykluczyć obecność medalika w szkaplerzu – wówczas zapewne odciski materiału zachowałyby się na obu płaszczyznach.

Medalik świętego Benedykta był i nadal jest osobliwym obiektem kultu. Nie można się dziwić, że ówcześni ludzie pokładali w nim dużą wiarę i nadzieję. Medalik w swojej formie był zaplanowany w każdym szczególe. Nic, co znajdowało się na jego płaszczyznach, nie było dziełem przypadku. Każdy symbol, który widniał na awersie i rewersie, był bezpośrednio związany z życiem i niezwykłymi darami ducha, jakimi święty Benedykt został obdarzony przez Boga. Główną rolę odgrywał w jego obrębie krzyż, który integrował i zspalał wszystkie występujące na medalu znaki w jeden oręż, występujący wobec mocy szatana.

Na przestrzeni wieków medalik zasadniczo nie zmieniał się. Przekształceniu ulegała jedynie stylistyka, która była efektem ewolucji adekwatnej do zmieniających się epok. Medalik występował w czterech kształtach, a mianowicie: koła, elipsy, siedmioboku (ośmioboku) oraz krzyża kawalerskiego. Zmiany, jakie zachodziły w obrębie medalika, są nadal widoczne. Transformacje na medalikach są zazwyczaj poświad-

---

<sup>59</sup> K. Sulkowska-Tuszyńska, *Apud terram, ante ecclesiam. Niezapisane karty kościoła i parafii św. Jakuba w Toruniu*, Pomorania Antiqua, t. XXIII, 2010, s. 259.



czane w źródłach pisanych, co ułatwia ich datowanie. Jest to bardzo wiarygodny sposób określania chronologii, gdyż owych przemian nie było wiele.

W chrześcijaństwie kult medalika św. Benedykta nieodłącznie wiąże się z kultem Św. Krzyża, umiłowanego przez patrona. Główną rolą krzyża i akronimów znajdujących się na medaliku była ochrona człowieka i jego dobytku przed szkodliwym działaniem diabła. Wiara w czasach nowożytnych była w dużej mierze połączona z wierzeniami ludowymi, dlatego tak łatwo można było przerwać barierę znajdującą się między postawą religijną a zabobonną. Medalik miał zastosowanie w każdej epoce, gdyż żywe było przekonanie, że szatan jest sprawcą wszelkiego zła i grzechu.

Święty Benedykt już od czasów średniowiecza był uważany za patrona zmarłych i dobrej śmierci. Kult ten utrzymał się w nowożytności. Wierzono, że za sprawą medalika św. Benedykt będzie wypraszał łaski u Boga o wybawienie zmarłego. Medalik miał także być ochroną i swego rodzaju światłem rozświetlającym niepewne drogi w kierunku zaświatów. Śmierć patriarchy była wzorem godnego odejścia, dlatego ludzie zaufali medalikowi i w tej kwestii. Najlepszym odzwierciedleniem tego kultu są medaliki znalezione na stanowiskach przykościelnych i przyklasztornych. Medaliki w grobach występują na terenie całej Polski. Nie były wyróżnikiem konkretnej klasy społecznej, gdyż odnajdywano je zarówno w pochówkach chłopskich, jak i w kryptach szlacheckich. Znajdowane w grobach medaliki były umiejscowione przy lub na zmarłych. Przede wszystkim znajdowały się w obrębie mostka, dłoni i głowy. Dzięki badaniom archeologicznym można wywnioskować, iż medalik odgrywał ważną rolę eschatologiczną, która nie wyklucza jego znaczenia w walce z diabłem.

Materiał badawczy, który jest przedmiotem badań w tej pracy, można podsumować jako nieodłączny objaw kultu niezwyklego przedmiotu. Medalik znaleziono przy kościele św. Jakuba Apostoła w Toruniu, gdzie do lat 30. XIX w. znajdował się klasztor Benedyktynek oraz cmentarz przyklasztorny<sup>60</sup>. Miejsce odkrycia świadczy o tym, że medalik był prawdopodobnie wyposażeniem grobowym. Medalik

---

<sup>60</sup> M. Niedzielska, *Toruńskie cmentarze*, Toruń 1992, s. 53-54.

zachował się w bardzo złym stanie. Obecnie możliwe jest odczytanie krzyża znajdującego się w centralnym miejscu rewersu. Ważną jednak cechą jest zachowanie zawieszki i kawałka materiału na awersie. Medalik znaleziony na cmentarzu przy kościele św. Jakuba w Toruniu poświadcza kult św. Benedykta na tych terenach. Zastanawiające jest, czy kult ten został rozwinięty przez zakon żeński toruńskich benedyktynek, czy też była to forma dewocji parafialnej. Wstępnie można przyjąć obie teorie. Benedyktynki z Torunia zapewne znały i czciły ten święty medalik. Wynikałoby to z faktu patronatu św. Benedykta z Nursji nad zgromadzeniem zakonnym. Liczni pielgrzymi zdążający do kościoła pw. św. Jakuba Apostoła – swojego patrona – również mogli nosić medalik św. Benedykta. Parafianie zapewne także wiedzieli o znaczeniu benedyktyńskiego medalika. Mogłoby to mieć źródło w powszechnym występowaniu dewocjonaliów na terenie całej Polski i Europy Zachodniej, zwłaszcza w XVI–XVIII w., kiedy to Europa zmagiała się z epidemiami, wojnami, a także innymi kataklizmami. Morowe powietrze co jakiś czas nawiedzało Rzeczpospolitą. Epidemie miały charakter lokalny, inne obejmowały całe połacie kraju, do największych z nich na terenie ziem polskich doszło w drugiej połowie XVII w.<sup>61</sup> Z tego również powodu dewocjonalia, w tym medalik świętego Benedykta, miały ochraniać ludzi przed niebezpieczeństwami i chorobami tego czasu.

Medalik świętego Benedykta z Torunia ma kształt krzyża kawalerskiego. Taka forma nie była powszechna. Na stanowiskach najczęściej spotykane są medaliki o kształcie elipsoidalnym (owalnym). Mające kształt krzyża kawalerskiego mogą pochodzić z zachodnich obszarów Polski, dokąd dostały się prawdopodobnie z terenów niemieckich, co można uzasadnić formami niemieckich dewocjonaliów<sup>62</sup>, gdzie znaleziska medalików w takiej postaci występują często. Może mieć to związek z popularnym tam krzyżem świętego Udalryka, którego kształt i chronologia są takie same jak w prezentowanym tu medaliku benedyktyńskim.

---

<sup>61</sup> M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, Kraków 2002, s. 174.

<sup>62</sup> Odwołanie do katalogów dewocjonaliów z terenów niemieckich zob. B. Peus, *Sammlung Dr. Busso Peus Wallfahrtsmedaillen des Deutschen Sprachgebietes*, Frankfurt a. Main 1982.